Piórka kogucika

Kogucik miał piękny i długi ogon. Był on przyozdobiony kolorowymi piórami. Kogucik lubił chwalić się swoim ogonem. Zawsze, gdy przechadzał się po podwórzu, pokazywał go wszystkim mieszkańcom zagrody. Kolorowe piórka bardzo spodobały się kozie. Przyszła więc do kogucika z prośbą:

– Koguciku, koguciku, za jedno piórko twoje dam ci siana całą kopę.

Pomyślał kogut:

– Przyda się siano. Kury prosiły o nową wyściółkę w gniazdach.

Wyrwał więc kogucik jedno piórko i dał je kozie. Patrzy koza – piórko ładne, ale jedno nie przysporzy jej urody. Przyszła więc ponownie do koguta z prośbą:

– Koguciku, koguciku, za jedno piórko twoje dam ci gałęzi cały pęczek.

Pomyślał kogut:

– Przydadzą się gałęzie. Kury prosiły o nowe grzędy.

Wyrwał kogucik kolejne piórko i dał je kozie. Patrzy koza – piórko ładne, ale i to drugie nie przysporzy jej urody. Przyszła więc znowu do koguta z prośbą:

– Koguciku, koguciku, za jedno piórko twoje dam ci ziarna cały worek.

Pomyślał kogut:

– Przyda się ziarno. Kury prosiły o świeże pożywienie.

Wyrwał kogucik następne piórko i dał je kozie. Patrzy koza – piórko ładne, ale i to trzecie nie przysporzy jej urody. Przyszła więc po raz kolejny do koguta z prośbą:

– Koguciku, koguciku, za jedno piórko twoje dam ci swój miedziany dzwoneczek.

Pomyślał kogut:

– Przyda się dzwoneczek. Kury skarżą się, że pieję za głośno. Zamiast tego będę budził je dzwoneczkiem.

Wyrwał kogucik kolejne piórko i dał je kozie.

Patrzy koza – piórko ładne, ale i to czwarte nie przysporzy jej urody. Przyszła więc jeszcze raz do koguta z prośbą:

– Koguciku, koguciku, za jedno piórko twoje dam ci białego sera cały kosz.

Pomyślał kogut:

– Przyda się biały ser. Kury skarżą się, że mają za mało wapnia, bo sera do jedzenia nie dostają.

Wyrwał kogucik następne piórko i dał je kozie.

I tak kogut z kozą targowali się przez cały dzień. Kogut zbierał nowe dobra, a koza sprawdzała, czy już jest piękna i ładna.

– Oj, jeszcze kilka piórek by się przydało… – myślała.

Ale co to?! Koza spojrzała na koguta przerażona, bo u niego… brakowało już ogona!

– Koguciku, koguciku, gdzie są piórka twoje? U kogo teraz ja się w nie przystroję?

Pomyślał kogut:

– Przydadzą mi się z powrotem moje piórka. Kury mówią, że ja nie kogut, tylko przepiórka.

Oddał więc wszystkie zgromadzone dobra kozie i odzyskał swoje kolorowe piórka.

Kogut rada, koza rada, bo każdemu tylko sobą być wypada.

Mama Madzi

wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026